

Herold Wodzisławski



BIULETYN HISTORYCZNY TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WODZISŁAWSKIEJ W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM

NR 2 (30) KWIECIEŃ - CZERWIEC 2011 ROK

W NUMERZE:

URZĄD SKARBOWY
W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM
MA 80 LAT



Z PRZESZŁOŚCI
WODZISŁAWIA



PLEBISCYT GÓRNOŚLĄSKI
I III POWSTANIE ŚLĄSKIE
W WODZISŁAWIU (1921 ROK)



WYSTAWA
„WODZISŁAW NA ŁAMACH
POLSKI ZACHODNIEJ”



POLSKO-CZESKIE
ZMAGANIA O ŚLĄSK
ZA PIERWSZYCH PIĄSTÓW



ZE "ŚPIEWNIKA POLSKIEGO"
KAROLA MIARKI



WIEŚCI POTOCZNE

WODZISŁAW ŚLĄSKI

MIASTO SŁOŃCA

„SOL OMNIA REGIT - SŁOŃCE RZĄDZI WSZYSTKIM”

W drugim dniu Nowego 2011 Roku o godzinie 10.00 w TVN - Info ukazała się ciekawa informacja: „to dziwne, prawie w całym kraju pochmurno a w Wodzisławiu świeci słońce”. Na telewizyjnym ekranie można było podziwiać wodzisławski Rynek w pełnym słońcu.

Prawdopodobnie promienie słoneczne ocieplają nasze miasto częściej aniżeli inne miejsca położone na tej szerokości geograficznej. Powszechnie wiadomo, że Wodzisław jest położony w atrakcyjnym klimatycznie miejscu na przedpolu Bramy Morawskiej. Być może to szczególne miejsce na Ziemi „Bóg stworzył osobno”. Stąd klimat tutaj łagodny i stosunkowo dużo dni słonecznych a ludzie o usposobieniu pogodnym i miłym.

Słoneczny czas wskazuje, zamontowany na rynkowej kamienicy - zegar słoneczny wykonany staraniem Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej.

Rynek to dawniej miejsce targowe, dzisiaj ku zmartwieniu handlowców, bardziej przypomina miejsce rekreacji w słońcu pośród zieleni.

„Miasto słońca” - to tytuł rozprawy naukowej T. Campenlliego - filozofa Renesansu. Autor przedstawił w tym dziele wizję miasta idealnego. Miasto takie zgodnie z wizją sprzed bodaj 500 lat - miało jak najlepiej zaspokoić potrzeby lokalnej społeczności. Zadziwiające, bo brzmi to zupełnie jak w ustawie samorządowej sprzed 20-tu laty.

Być może miasta idealnego nigdy nie da się zbudować, ciągle jednak trzeba dążyć do tego celu.

Póki co słońce jest dla nas łaskawe, bo np. w takim Zakopanym często pada deszcz. Znany pisarz Kornel Makuszyński zdefiniował to miasto następująco: „z prawej Gubałówka z lewej Giewont a w środku deszcz”.

Parafrazując pisarza proponuję dla Wodzisławia:

„Z PRAWYJ WZGÓRZE KOPERNIKA (GALGENBERG) Z LEWEJ
WZGÓRZE KOŚCIELNE - A W ŚRODKU SŁOŃCE”.

Kazimierz Cichy

Prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej w Wodzisławiu Śląskim

URZĄD SKARBOWY W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM MA 80 LAT

WIEŚCI
POTOCZNE

MIEJSCOWE I KORESPONDENECYJE SPRZED STU LAT

Wodzisław. Na koloni Głazin [Głozyny] pod Birtutowami zgorzała stodoła wdowy z całym żniwem niemłóconem i pewnym zapasem ziemniaków. Nic uratować nie zdołano. Ogień miał podłożyć jakiś chłopiec, ale go do dziś dnia nie wyszedzono. Stodoła była tylko nisko zabezpieczoną, podczas gdy żniwo i ziemniaki wcale zabezpieczone nie były, wskutek czego Rduchowa wielkie straty ponosi. Gospodarze powinni zabezpieczyć całe swoje mienie, bo nikt nie jest od nieszczęść pewny. Na koloni Głazinie zabezpiecza od pożaru domy, meble, ubrania, dobytek, żniwo i wszystko w ogóle mienie, pan Franciszek Radecki, bo on jest agentem zabezpieczenia na całą okolicę.

(Głos Śląski, nr 241, 1906 r.)

Wodzisław. Uciecha i zarazem smutek. Pewien młody człowiek z Krotoszowic [Krostoszowic] miał ślub. Zaraz po ślubie zachorował tak niebezpiecznie, że zmarł po kilku godzinach, pomimo sztuki lekarskiej.

(Głos Śląski, nr 158, 1903 r.)

Wodzisław. (złapani włamywacze) Zdołano w tych dniach znowu aresztować zbiegłych niedawno z więzienia tutejszego włamywaczy Chrolusia, Kifiałę i Osterowskiego. Wąłesali się oni po okolicy i kradli co im przyszło pod rękę. Zandarmerya nareszcie wysledziła

c.d. str. 3



ROZPOCZAŁ DZIAŁALNOŚĆ 15 MARCA 1931 ROKU

W tym roku przypada 80-ta rocznica utworzenia w Wodzisławiu Śląskim samodzielnego Urzędu Skarbowego Podatków i Opłat Skarbowych. Swym zasięgiem wodzisławska placówka obejmowała miasto i okoliczne tereny będąc jedną z dwóch tego typu placówek na terenie ówczesnego powiatu rybnickiego. Urząd skarbowy w Wodzisławiu powołano na podstawie Uchwały Sejmiku Śląskiego z dnia 10 września 1930 roku w sprawie reorganizacji Urzędu Skarbowego Podatków i Opłat Skarbowych w Rybniku. Wodzisławska placówka skarbowa rozpoczęła działalność z dniem 15 marca 1931 roku. Taką datę w swym rozporządzeniu z dnia 12 marca 1931 roku ustalił Wojewoda Śląski jako wykonawca wspomnianej ustawy sejmowej. Urząd mieścił się w Wodzisławiu Śląskim na ul. Dworcowej pod nr 13 (obecnie to ul. Kubsza) numer telefonu do placówki to nr 114.

Warto zwrócić uwagę, że administracja skarbowa w II Rzeczypospolitej rozpoczęła działalność w oparciu o Ustawę z 31 lipca 1919 roku. Na terenie Śląska, który był autonomicznym województwem, administrację skarbową zorganizowano w oparciu o Rozporządzenie Wojewody Śląskiego Józefa Rymera z dnia 10 lipca 1922 roku tworząc między innymi Urząd Skarbowy w Rybniku dla podatków bezpośrednich oraz Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów w Rybniku dla podatków pośrednich. Na mocy tego rozporządzenia zachowano działający w czasach niemieckich w Wodzisławiu Urząd Katastralny dołączając do jego kompetencji gminy z powiatu raciborskiego, które włączono do Polski. Jako drugą instancję dla administracji skarbowej utworzono przy województwie Wydział Skarbowy. W latach następnych administracja skarbowa ulegała reorganizacji.

Jak już wspomniano swym zasięgiem wodzisławski Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych obejmował część ówczesnego powiatu rybnickiego



(US Wodzisław Śląski, fot. www.mf.gov.pl)

a dokładniej były to miejscowości podlegające pod kompetencje okręgu Sądu Powiatowego w Wodzisławiu. Były to następujące miejscowości i osiedla: "Anna" kopalnia w Pszowie, Belsznica, Belsznica Osiny, Belsznica Stawy, Gogołowa os. Berlin, Biadaczów osiedle w Mszanie, Biadoszek osiedle w Ruptawie, Bluszczów, Bluszczów Ligotka, Borowice osiedla I,II,III w Gołkowicach, Boża Góra osiedle w Mszanie, Brychówka osiedle w Świerklanach Dolnych, Brzezina nad Odrą, Brzezina osiedle w Ruptawie, Brzezina osiedle w Świerklanach Górnych, Buczyzna osiedle w Świerklanach Górnych, Bugłowiec osiedle w Syryni, Buków, „Ceres” fabryka w Brzeziu nad Odrą, Chałupki Marklowickie osiedle w Markłowicach Dolnych, Cisówka, Czyżowice, Dąbrowa osiedle w Syryni, Dębicz osiedle w Brzeziu nad Odrą, Dębina osiedle w Jastrzębiu Górnym, „Ema” kopalnia w Radlinie, Garbatki osiedle w Lubomi, Głazin osiedle w Radlinie, Głęboz osiedle w Gołkowicach, Głozyny osiedle w Radlinie, Godów, Gogołowa, Gogołów Dolny osiedle w Gogołowej, Gogołów Górny osiedle w Gogołowej, Gołkowice, Gorzyce, Gorzyczki, Grabówka osiedle w Syryni, Granice Mszańskie osiedle w Mszanie, Grodzisko osiedle w Wodzisławiu, Henryka Dwór osiedle w Bluszczowie, Jastrzębie Dolne, Jastrzębie Górne, Jastrzębie Zdrój, Jedłownik, Kamień nad Odrą, Karkoszka osiedle w Jedłowniku, Kempa Kopalnia osiedle w Radlinie, Kokoszyce, Konotki osiedle w Pogrzebieniu, Kotucz osiedle w Brzeziu, Kraskowice osiedle w Gorzycach, Krosztoszowice, Kucharzówka osiedle w Świerklanach Dolnych, Ligota Tworkowska folwark

w Nieboszowach, Lubomia, Łaziska, „Marjowiec” kopalnia w Ruptawie, Markłowice Dolne, Markłowice Górne, Marusz na Wilchwach, Maruszowice osiedle w Jastrzębiu Zdroju, Moszczenica, Moszczenica Granice osiedle w Jastrzębiu Zdroju, Moszczenica folwark w Jastrzębiu Zdroju, Mszana, Nieboszowy, Nowy Dwór osiedle w Nieboszowach, Obszary osiedle w Radlinie, Odra, Olszynica Dwór folwark w Turzy, Olszyny osiedle w Kokoszcach, Olza, Osiny osiedle w Gorzycach, Osiny osiedle w Belsznicy, Pędzisk osiedle w Czyżowicach, Piterzec osiedle w Podbuczu, Pochwacie osiedle w Jastrzębiu Górnym, Podbucze, Podlesie przysiółek w Gołkowicach, Pogrzebień, Pogwizdów osiedle w Brzeziu nad Odrą, Połomia, Potoki osiedle w Pogrzebieniu, Praga osiedle w Markłowicach Dolnych, Praga osiedle na Wilchwach, Pszowskie Doły w Pszowie, Pszowskie Familoki osiedle w Pszowie, Pszów, Pustki osiedle na Wilchwach, Radlin folwark w Radlinie, Radlin Dolny i Radlin Górny wioski w Radlinie, Rogowiec osiedle w Rogowie nad Olzą, Rogów nad Olzą, Ruptawa, Ruptawiec wieś w Ruptawie, Sakandrak osiedle na Wilchwach, Skrybeńsko, Skrzyszów, Sowiniec osiedle na Wilchwach, Syrynia, Syrynka osiedle w Rogowie nad Olzą, Sześć Chałup osiedle w Świerklanach Dolnych, Szotkowice osiedle w Moszczenicy, Teichof dwór w Lubomi, Trawnik przysiółek w Lubomi, Turza, Turzyczka wieś w Jedłowniku, Uchylsko, Wielikąt osiedle w Syryni, Wilchwa, Wilczek osiedle w Markłowicach Górnych, Wodzisław, Wypanów osiedle w Kokoszcach, Wytrzęsów osiedle w Rogowie nad Olzą, Zawada Rybnicka, Zofiówka wieś w Jastrzębiu Zdroju, Żabków osiedle w Gołkowicach,

Opracowanie:
Kazimierz Mroczek

Źródło:

Dziennik Ustaw Śląskich: z dnia 17.07.1922, nr 6, poz.22; z dnia 20 września 1930 roku, nr 16, poz.19; z dnia 14 marca 1931 roku, nr 4, poz.9. Wykaz miejscowości tak jak w: Spis wszystkich miejscowości Województwa Śląskiego z wyszczególnieniem gminy, parafii Kościoła Rzym.-Katolickiego i Ewangelickiego, okręgów urzędowych, powiatu, sądu, Urzędu Stanu Cywilnego, najbliższej stacji kolejowej i poczty, Wydawca Leon Boberki, Poznań brw; Nazwy miejscowości podano zgodnie z zapisem zamieszczonym we wspomnianym spisie miejscowości.



ZE „ŚPIEWNIKA POLSKIEGO” KAROLA MIARKI

PIEŚŃ NR 341

„ZNASZ TY TĘ WODĘ...”

*Znasz ty tę wodę, która przez Ślązk płynie,
Byстрым swym prądem ku cudzej krainie,
Po której statki płyną z Raciborza,
Aż do Szczecina niedaleko morza.*

*Jest to ta Odra, na której bez miary
Z Górnego Ślązka wozimy towary*

*Znasz ty tę wodę, która przez Ślązk płynie,
Koło obraca i w największym młynie,
Której się nawet nic oprzeć nie może,
Gdy pędzi szybko aż w Bałtyckie morze?
Jest to ta Odra itd.*

*Znasz ty te wodę, co na Górnym Ślązku
Targa swe brzegi, usuwa po kąsku?
Kiedy nam chmury zsyłają ulewy,
Tedy się często zdarzają wylewy.
Jest to ta Odra itd.*

*Znasz ty tę wodę, która przez Ślązk płynie,
A przedtem także i z mnóstwa ryb słynie,
Na której rybak zaciąga swe sieci,
Cieszy się z tego, gdy w nie która wleci?
Jest to ta Odra itd.*

*Znasz ty tę wodę nasz miły górnika,
Wszelki człowiecze, nawet i rolnika?
My to zwozimy przez nas wyrabiane
Węgle, żelazo, zboże ładowane.
Jest to ta Odra itd.*

*Nawet i gwoździe, cynku i ołowiu,
Cementu wiele, - wieprz tłustego chowu,
Kamienie, drzewa, jeszcze co innego,
Wszystkie ładunki - to nam nic dziwnego.
Bo na tej Odrze możemy bez miary
Z Górnego Ślązka wywozić towary.*

*Lecz wiele rzeczy także ze Szczecina,
Z Hamburga wozim, jak również z Berlina,
Które przychodzą w rozmaite ziemie,
By zadowolić całe ludzkie plemie.
Niechaj się co chce zawsze z nami dzieje,
My tylko w Bogu kładziemy nadzieje.*

Jan Mehl



MIEJSCOWE I KORESPONDENCJE SPRZED STU LAT

ich i aresztowała. Włamywacze uzbrojeni byli bardzo dobrze. Każdy z włamywaczy posiadał rewolwer z 30 ostrymi nabojami. Skonfiskowano u nich także kilka gęsi. Zbrodniarzy odprowadzono znowu do więzienia do Wodzisławia.

(Polak nr 135, 1911 r.)

Wodzisław. Już i do zakładu dla chorych [sanatorium przeciwgruźlicze na Wilchwach] wciska się 'niebezpieczeństwo' polskie. W zeszłą sobotę odbyto w tutejszym zakładzie dla chorych u pewnego chorego z Gliwic rewizję w obecności dwóch urzędników sądowych, jednego policyanta i lekarza zakładowego. Stało się to na wniosek prokuratorzy z Gliwic, która już raz przed trzema tygodniami zarządziła poszukiwania w domu rodziców w nieobecności jego za zakazanymi książkami polskimi. Na razie 'niebezpieczeństwo' minęło, gdyż jak się wykazało, oprócz książki modlitewnej nie znaleziono nic.

(Głos Śląski, nr 152, 1905 r.)

Wodzisław. W tych dniach przytrzymano w okolicy Jastrzębia bandę cyganów, składająca się z 7 osób, poczem odstawiono wszystkich do Wodzisławia, gdzie stawać będą przed sądem za żebranie i włóczęgostwo.

(Głos Śląski, nr 159, 1904 r.)



Z PRZESZŁOŚCI WODZISŁAWIA

KIEDY POWSTAŁ?

Powstałe już prawdopodobnie już w XI – tym wieku⁽¹⁾ miasteczko Wodzisław leży w południowej części powiatu rybnickiego. Wodzisław otoczony jest ze wszech stron pagórkami, nie utracił charakterystycznego uroku małomiasteczkowego, pomimo ambicy wielkomiejskich. Stary ten gród ma swoją przeszłość historyczną, której szerszy ogół prawie nie zna.

NAZWA

Nazwa Wodzisław (niem. Loslau) znajduje swoje wyjaśnienie w imieniu Władysław (Władysław Herman), który na terenie dzisiejszego miasta wybudował zamek myśliwski. W języku łacińskim nazywał się Vladislavia. Natomiast niemieckie Loslau jest niczem innym, jak przetłumaczone na język czeski imienia Władysław. W taki to sposób niemieckie Loslau powstało z czeskiego Laslow względnie Loslaw. Zamek został zburzony prawdopodobnie przez króla węgierskiego Mateusza już w XV-tym wieku. Ruiny pozostały do naszych czasów⁽²⁾. Dzieje miasteczka i grodu były zależne od wszystkich sąsiednich państw, czego najlepszym dowodem są

RODZINY PANUJĄCE

Pierwszym przypuszczalnym właścicielem Państwa Wodzisławskiego był Mieczysław (1163-1211)⁽³⁾. Od jego czasów Piastowie śląscy rządzą Wodzisławem do roku 1336, tj. do śmierci Leszka Śląskiego. Przez małżeństwo Ofki (Eufemii) z Mikołajem Wodzisław przechodzi pod władzę książąt czeskich i pozostaje pod nimi do roku 1490, kiedy na tronie czeskim zasiadł Polak Władysław. Pierwszym księciem, który zamieszkał w Wodzisławiu był Jan III (†1483). Jego poprzednicy mieszkali już w Raciborzu, już w Pszczynie. Jan III ofiarował miastu pielegnowany las z Grodziskiem. W następnych latach panujące rodziny zmieniały się bardzo często, a ostatecznie utrzymała się rodzina Planknarów, która panowała do roku 1602.

W tym roku zawładnął Państwem Wodzisławskim baron węgierski Plawecki. Jednakże długi Plaweckich były tak wielkie, że Stefan Plawecki był zmuszony sprzedać swoją posiadłość arcybiskupowi Szelepchenyemu, swojemu rodakowi. Posiadłości swoje przekazał testamentem cesarzowi Leopoldowi. Długo prowadzone wojny zmusiły jednak cesarza do sprzedania części swoich posiadłości. W ten sposób panem Wodzisławia stał się Ferdynand Diertichstein. Za czasów Guidobalda, ostatniego Dietrichsteina, w roku 1745 wybudowano zamek, w którym obecnie mieści się Magistrat⁽⁴⁾. Na ścianie frontowej umieszczono herb właściciela – dwa odwrócone od siebie noże do wina i koroną książęcą. Naprzeciw portalu, na terenie placu zamkowego, wzniesiono jeszcze dziś istniejący posąg św. Jana, dłuta Jana Melchiora Oestereicha⁽⁵⁾. Pomiedzy zamkiem a statuą biegnie dziś Główna ul. Dworcowa. Podobnie jak w XVI-tym wieku, tak też i w XVIII i następnym losy miasteczka spoczywały w rękach różnych właścicieli. Panowały rodziny: Schrattenbach, Crausse, Reichenbach, Ponin-Poniński, Strachwitz, Forkade (czasy buntów chłopskich pod wodzą wójta Bienia), powtórnie Strachwitz (Ernest Strachwitz zakupił tutejszej gminie ewangelickiej klasztor i kościół pomonorycki, który z rozkazu króla sekularyzowano), Oppersdorf, L'Estocq, Brauns. Brauns był czterdziestym i ostatnim posiadaczem większej połaci byłego Państwa Wodzisławskiego. Odtąd przestano mówić o wielkich posiadaczach Państwa Wodzisławskiego.

LUDNOŚĆ

Liczba ludności miasta Wodzisławia musiała zawsze być bardzo szczupła. W roku 1748 wynosiła 571 osób, siedem lat później 675, z czego 40% przypadło na Żydów⁽⁶⁾. Liczbę pierwszego tysiąca mieszkańców osiągnięto w roku 1793, - drugi tysiąc około roku 1845⁽⁷⁾. Statystyka zaznacza, że większa połowa mieszkańców znała tylko język polski, reszta umiała po polsku i po niemiecku. Dziś Wodzisław liczy około 5000 mieszkańców.

URZĘDY W MIEŚCIE

W czasach średniowiecznych najwyższym i absolutnym urządzeniem był książę. Urzędy, w naszym rozumieniu powstały dopiero w pierwszych wiekach czasów nowożytnych. W Wodzisławiu wybitnie później, bo dopiero w ubiegłym stuleciu. Najwyższymi urządzeniami były: sąd, magistrat i poczta. Do roku 1813 sąd wodzisławski nosił nazwę Urzędu Krajowego. I w tym oku dopiero utworzono Królewski Sąd Miejski z siedzibą w obecnej starej szkole⁽⁸⁾. W tym samym gmachu znajdował się Magistrat do roku 1849. W tymże roku z Sądu Miejskiego utworzono Sąd Okręgowy, do dziś istniejący, znajdujący się już w osobnym gmachu⁽⁹⁾. Magistrat urzędował w klasztorze Minorytów, następnie w domu miejskim na rynku, a obecnie zajmuje zamek, wybudowany przez Dietrichsteinów. Urząd pocztowy powstał właśnie w ostatnim dziesięcioleciu osiemnastego stulecia. Instytucja dawniej istniejąca, spełniająca czynności urzędu pocztowego, miała charakter raczej prywatny i służyła przedewszystkiem okolicznym panom. W obecnych czasach powstały: Urząd Skarbowy, Inspektorat Szkolny – pozytem uruchomiono cały aparat samorządowy.

KOŚCIÓŁ KATOLICKI

Stary kościół katolicki został wzniesiony w XII-tym wieku (w latach 1122-1128)⁽¹⁰⁾ w stylu gotyckim. Wieżę dobudowano dopiero w roku 1675 z rozkazu i funduszków arcybiskupa Szelepchenyego. Wnętrze kościoła zdobiło siedem ołtarzy, pomiędzy innymi ołtarz Matki Boskiej Częstochowskiej, jako niezbity dowód łączności kulturalnej miasta z Polską. Ołtarze i kosztowne dzwony stały się pastwą płomieni podczas wielkiego pożaru. Zniszczyły się również cenne pomniki nagrobkowe. Stary kościół miał wygląd twierdzy i przypominał odmianę stylu gotyckiego, t. zw. styl krzyżacki. Nowy kościół, zbudowany przed około trzydziestu laty, jest również gotykiem z charakterystycznymi dla kościołów wschodnich kopułami. Kaplica



ARTYKUŁ HISTORYCZNY
Z „POLSKI ZACHODNIEJ”
NR 333 Z ROKU 1935
NAPISANY
PRZEZ JÓZEFA SOKAŁA.

św. Jana Nepomucena, znajdująca się przy bramie kościelnej, została ufundowana przez proboszcza ks. Misię w roku 1724.

DO SKRZYSZOWA I PSZOWA

W roku 1536 wielka burza zniszczyła zasiewy i groble licznych stawów wodzisławskich. Wielki to musiał być cios dla mieszkańców, których jednym z głównych zajęć było właśnie rybołówstwo. Ryby wysyłano w wielkich ilościach do Krakowa. W rozszalałym żywiole lud widział karę bożą, a ponieważ katastrofa miała miejsce w dniu św. Wawrzyńca (10 sierpnia), dlatego w nabożnej procesji wyruszono do Skrzyszowa do kościołka poświęconemu świętemu Wawrzyńcowi. Procesja ta stała się tradycją, powtarza się rokrocznie.

W roku 1722 wyruszyła z Wodzisławia i Pszowa uroczysta procesja do Częstochowy, skąd do kościoła pszowskiego przywieziono kopję cudownego obrazu Matki Boskiej. Wodzisławianie odprowadzili procesję aż do Kokoszc. Na miejscu rozstania wybudowano do dziś istniejącą kapliczkę. Od tego czasu datuje się rokroczna procesja na odpust do Pszowa.

KATASTROFY

Obok zdarzeń natury czysto historycznej znajdujemy w każdej kronice rubrykę wielkich katastrof: pożarów, powodzi, głodu i innych zawieruch, pozostających na długie lata ślady swej niszczycielskiej działalności. Wielkie katastrofy nawiedziły również Wodzisław. Poza najazdem tatarskim

do historii Wodzisławia - miasto nawiedził wielki głód w latach 1315-1318. Wszechwładny głód zmuszał ludzi do spożywania najwstrętniejszych odpadków. - Kronika podaje, że w ostatnim roku dochodziło nawet do ludożerstwa. Działo się to w czasach, kiedy Państwem Wodzisławskim władał Leszek (1306-1336). Proboszczem był wówczas w Wodzisławiu Petrus, notariusz nadworny Leszka. O następnym stuleciu kroniki mówią bardzo mało. Przez cały kraj grasowały na przemian głód, zaraza czy posucha. Najwięcej pisze się podobnie jak w następnych stuleciach o zjawiskach niebieskich i o wędrownkach ciał niebieskich. Przy opisanu historii Wodzisławia wspomnieć należy o pladze, jaką w owym okresie stanowili rozbójnicy. Jeden z nich Smylicki, spalił znaczną część zabudowań prywatnych. W rok później najechał na Wodzisław niejaki Sampson. Ogniem zniszczył zabudowania dworskie. Działo się to w roku 1460. W następnych trzech stuleciach panował spokój. Obok częstego pojawiania się na niebie komet zanotowano wiele surowych zim, z których najsurowsza przypadła na rok 1740. O sile i gwałtowności żywiołu

świadczą może fakt, że z obawy przed mrozem tyle ubito bydła, że kurie uwolniły od postu wszystkich katolików. W roku 1786 trzęsienie ziemi zniszczyło cały szereg zabudowań w mieście. W roku 1822, 12 czerwca zanotowano wybuch ogromnego pożaru. Straty były bardzo wielkie. Pomiędzy innymi pastwą pożaru stały się liczne akta sądowe, siedem ołtarzy kościelnych i kosztowne dzwony. W roku 1854 wylała szeroko rzeka Wodzisławka i poczyniła wiele szkód w płodach rolnych.

WODZISŁAW W ODRODZONEJ POLSCE

Od samego początku przynależności do Państwa Polskiego Wodzisław wziął wielki rozmach. Skierowano poważny zasób energii w te dziedziny, które w ciągu wieków leżały odłogiem. Zwrócono uwagę na handel i przemysł, dla których rozwinięto węzeł kolejowy, wybudowano cały szereg dróg. Wzniesiono fabrykę wyrobów tytoniowych i nową szkołę. Z inicjatywy prywatnej powstaje rocznie kilkadziesiąt domów tworzących kolonie podmiejskie. Zaprowadzono

planową gospodarkę leśną. Otworzono szereg instytucji bankowych. Życie wre w całej pełni nie tylko przy warsztacie pracy, lecz także poza nim, w licznych towarzystwach i związkach. Wszędzie wre życie i jego istotna cecha - praca.

Józef Sokala

(fot. Obecnie I.L.O.)



Objaśnienia:

(1) Autor przyjmuje za Franzem Henke hipotezę, że Wodzisław powstał za czasów panowania w Polsce Władysława Hermana (panował 1079-1102). Obecnie przyjmuję się za prawdopodobną hipotezę, że miasto założył książę Opolski Władysław (ur.1225-zm. 1281/82) w roku 1257. Na jego cześć też miasto przyjęło obecną nazwę.
 (2) Chodzi tu o króla węgierskiego Macieja Korwina (Hunyadi Mátyás), króla Czech od roku 1469. Wojska tego króla najechały na tereny księstwa karniowskiego, w skład którego wchodził Wodzisław (władcą był przeciwnik Korwina - książę Jan). Zamek wodzisławski został prawdopodobnie spalony w wyniku najazdu band rozbójników z Moraw w roku 1460.
 (3) Mieszko zwany w polskiej historiografii Płatonogi, był pierwszym księciem górnośląskim.
 (4) Zamek wodzisławski - obecnie siedziba Muzeum i Pałacu Ślubów.

(5) Rzeźba ta znajduje się obecnie przy kościele staromiejskim nad parkingiem parafialnym przy ul. Wałowej.

(6) Według dostępnych statystyk 40 % Żydów jest niepewne. Bowiem w roku 1748 w mieście mieszkało 12 Żydów.

(7) Ze statystyk wynika, że w roku 1855 liczba mieszkańców przekroczyła 2 tys. (2325).

(8) To pofranciszkański budynek, w którym dziś mieści się Sąd Rejonowy, przy ul. Sądowej.

(9) 1 kwietnia 1849 roku utworzono „komisję sądu powiatowego”, jako część sądu powiatowego w Rybniku. Jurysdykcji sądu w Wodzisławiu podlegały wszystkie okoliczne miejscowości wchodzące w skład państwa wodzisławskiego. Na potrzeby sądu i więzienia zbudowano (ok. 1880 r.) piękny gmach przy obecnej ulicy Bogumińskiej zajmowany dziś przez Urząd Miasta.

(10) Wspomniany kościół pochodził raczej z XVI wieku i rozebrano go w 1909 by zbudować na jego miejscu obecnie istniejącą świątynię.

Oprac. Kazimierz Mroczek

WIEŚCI
POTOCZNEMIEJSCOWE
I KORESPONDENCYE
SPRZED STU LAT

Od Wodzisławia. Chodzi tu pewien agent z Westfalii z kosami, sprzedając takowe po 5 mk. Za sztukę. A ponieważ dawał je na tak zwany „bórg”, t.j. na odpłatę, gospodarze, mianowicie młodszy hurmem kupowali kosy od owego agenta. Później atoli okazało się, że kosy nie są wcale takie dobre, jak je agent zachwalał. Gospodarze chcieli wobec tego kosy powracać, lecz agent nie chciał ich przyjąć, grożąc nawet komornikiem. Wobec tego nie pozostało gospodarzom nic innego, jak kosy zatrzymać, a należność zapłacić. Zostali oni poniekąd ukarani za to, że nie kupują u swoich. Mamy bowiem w Wodzisławiu, całą masę kupców naszych, którzy mają dobre kosy na sprzedaż, i to nie po 5 mk., lecz po 2 lub najwyżej 2,2 mk. Gospodarze, pamiętajcie na przysłowie, które mówi, że dobrze jest cudze kraje chwalić, lecz swoich należy się trzymać. Gospodarz.

(Głos Śląski, nr 226, 1906 r.)

Wielkie Gorzyce w Raciborskiem. [Gorzyce] Tutejsze dobra rycerskie, należące do hr. Edwarda Karola Oppersdorfa nabył za 900 000 marek tajny radca przemysłowy Friedlander. Prawdopodobnie będzie tam p. Freidlander jakie kopalnie budował.

(Głos Śląski, nr 241, 1906 r.)



PLEBISCYT GÓRNOŚLĄSKI I III POWSTANIE ŚLĄSKIE W WODZISŁAWIU (1921 ROK)

Sprawa przynależności państwowej Górnego Śląska była jednym z ważnych punktów obradującej w Paryżu konferencji pokojowej, po zakończeniu Wielkiej Wojny. Kończący to spotkanie traktat wersalski podpisany 28 czerwca 1919 roku przewidywał w artykule 88 przeprowadzenie na obszarze Górnego Śląska plebiscytu, który miał zdecydować o państwowej przynależności tego obszaru. Na mocy traktatu wersalskiego powołana została Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa na Górnym Śląsku (*Commission Interalliée de Gouvernement et de Plébiscite de Haute Silésie*) działająca od 11 lutego 1920 roku do czerwca 1922 roku, kiedy to władzę przekazano na tym obszarze Polsce i Niemcom. Na czele komisji plebiscytowej stał francuski generał Henri Le Rond. Siedzibą tej tymczasowej władzy na Górnym Śląsku było Opole. W Wodzisławiu powstało Polskie Biuro Plebiscytowe i tu też organizowano naukę języka polskiego. W celu przeprowadzenia głosowania i przygotowania list wyborczych został utworzony w Wodzisławiu 15 stycznia 1921 roku Komitet Parytetyczny na czele którego stanął Augustyn Wyleżych. W jego skład wszedł także Karol Berke, Emanuel Widera oraz Józef Piosetki. Utworzono też podkomitet w składzie: Wilhelm Gławaty, Sylwester Koczor, Paweł Bin i Franciszek Sokalla. Komitet urzędował w budynku magistratu. Mieszkańcy miasta mogli oddać swe głosy w czterech punktach. Plebiscyt przeprowadzono w Niedzielę Palmową dnia 20 marca 1920 roku. Głosowano w godzinach od 8 do 20. Napięta sytuacja spowodowała, że władze rządzące po głosowaniu w dniu 23 marca 1921 roku zarządziły wprowadzenie między innymi w powiecie rybnickim do którego należał Wodzisław, stanu oblężenia.

WYNIKI PLEBISCYTU W WODZISŁAWIU

Według urzędowych statystyk głosowało w mieście 2333 osób (uprawnionych było 2435). Z tego 1804 osoby to stali mieszkańcy urodzeni na obszarze plebiscytowym. Do głosowania dopuszczono 557 osób, które urodziły się na obszarze plebiscytowym, ale tu nie mieszkały (emigranci). W mieście były też 74 osoby na stałe tu

mieszkające, ale nie urodzone na obszarze plebiscytowym. Jak widać frekwencja była bardzo wysoka i wyniosła 95,81%. Spośród wspomnianych 2333 osób głosujących przeważająca liczba bo 1669 osób opowiedziało się za Niemcami. Stanowiło to 71,5 %. Za Polską głosowały 662 osoby, czyli 28,3 %. Dwa głosy były nieważne. Jeżeli by wziąć pod uwagę dzisiejsze granice miasta Wodzisławia Śląskiego, jednak łącznie z ówczesnym Radlinem, to statystyka ta wyglądałaby zupełnie inaczej. Za Polską byłoby 59% głosujących, a za Niemcami 38,7%.

III POWSTANIE

Więć o postanowieniach dotyczących Górnego Śląska wywołała oburzenie wielu mieszkańców. Dnia 2 maja 1921 roku rozpoczął się strajk generalny na tym obszarze. Sztandar Polski pisał: „Lud górnośląski widząc, że nie może na nikogo liczyć, jeno na własne siły, użył tych sił, by zrzucić znienawidzone jarzmo niemieckie”. Polscy działacze zdecydowali o wywołaniu trzeciego powstania na Śląsku, które wybuchło w nocy z 2 na 3 maja 1921 roku. Do walki w tym celu utworzono między innymi XIV Pułk Piechoty Wojsk Powstańczych, zwany wodzisławskim. Na jego czele stanął wodzisławianin Józef Michalski (1889-1947). Pułk ten składał się z 3 baonów i liczył około 2800 powstańców. Wodzisławska jednostka operowała w ramach powstańczej grupy „Południe”. Powstańcy po raz pierwszy opanowali miasto Wodzisław w zasadzie bez walki około 4 nad ranem 3 maja 1921 roku. Podczas zgrupowania się na Rynku powstańców w godzinach przedpołudniowych z okien kawiarni Willmanna (Rynek nr 14) oraz z wieży kościoła ewangelickiego i niektórych innym domów padły strzały powodując śmierć i rany powstańców. Zginęli: Maksymilian Siegel, Henryk Karkosz, Witor Buła. Ranny został między innymi dowódca Michalski. W czasie tych porannych walk niektórzy z powstańców ukryli się w budynkach gospodarczych Nieslera i Guzego. Po południu 3 maja ponownie opanowano miasto. Po opanowaniu miasta wojsko udali się nad Odrę. Tu doszło wkrótce do jednej z największych bitew III powstania. Na podstawie Decyzji Rady Ambasado-

rów z dnia 20 października 1921 roku Górny Śląsk został podzielony między Polskę a Niemcy. Powiat rybnicki z Wodzisławiem znalazł się w granicach Polski.

JÓZEF MICHALSKI

Warto jeszcze w kilku słowach wspomnieć o dowódcy Józefie Michalskim. Urodził się w Gelsenkirchen w Westfalii w roku 1889 w rodzinie górniczej jako jeden z jedenaściorga dzieci. Rodzice jego Franciszek i Paulina z domu Konopek wrócili do Rydułtów w roku 1896. Praktykował w aptece i drogerii w Mikołowie, pracował też w kopalni. Następnie wyjechał na Pomorze. Po ślubie z Heleną Kuberską wrócił na Śląsk zakładając własną drogerię w roku 1913 w Wodzisławiu. Tu włączył się w działalność polskich organizacji. Z chwilą wybuchu Wielkiej Wojny (1914-1919) służył w wojsku niemieckim jako sanitariusz. Brał udział w powstaniach. W czasie drugiego,

jak i trzeciego powstania zdobywał Wodzisław. W lipcu 1922 jak Wodzisław obejmowała Polska wkroczył do miast na czele wojska polskiego. W okresie II Rzeczypospolitej był posłem do Sejmu Śląskiego, przewodniczącym Rady Miejskiej w Wodzisławiu i zastępcą burmistrza. W czasie II wojny światowej (1939-1945) przebywał na Węgrzech i po jej zakończeniu wrócił w roku 1945 do Wodzisławia. Krótko pracował w Nysie i zmarł w roku 1947. Został pochowany w Rybniku.

Kazimierz Mroczek

Źródło:

Encyklopedia Powstań Śląskich, Opole 1982, Instytut Śląski w Opolu;
J. Musioł, Ludzie tej ziemi, Warszawa 1974, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej

CO NOWEGO W GALERII „ART WŁADISLAWIA”?

WYSTAWA „WODZISŁAW NA ŁAMACH POLSKI ZACHODNIEJ”

Wolontariusze galerii Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej „Art Władisławia”: Prezes Towarzystwa - Kazimierz Cichy i członek - Kazimierz Mroczek są organizatorami niecodziennej wystawy pt. **„Wodzisław na łamach Polski Zachodniej”**.

Wydawany w Katowicach w latach 1926-1939 sanacyjny dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym „Polska Zachodnia”, należał do jednego z najpoczytniejszych w ówczesnym autonomicznym województwie śląskim. Jednym z redaktorów tego czasopisma był związany z Ziemią Wodzisławską Wilhelm Mikołajec. Urodzony w roku 1914, absolwent rybnickiego gimnazjum i zapalony harcerz, ścigany przez Niemców w czasie II wojny światowej, został zabity w Turzy k. Wodzisławia 13 sierpnia 1944 roku.

Tematy dotyczące niewielkiego wówczas Wodzisławia (miasto liczyło niecałe 5 tys. mieszkańców i było częścią przygranicznego powiatu rybnickiego) nie należały do podejmowanych tu często. Na naszej wystawie można zobaczyć tylko niewielką część tekstów jakie ukazały się w „Polsce Zachodniej”. Pokazujemy notatki dotyczące posiedzeń rady miasta, powstania organizacji społecznych w tym jedynej organizacji śląskiej mającej siedzibę w Wodzisławiu a mianowicie Śląskiego Towarzystwa Jedwabniczego. Może i zaciekawic wiadomość od kiedy to do nazwy naszego miasta dodano człon „Śląski”. Sporo miejsca poświęcano sprawom kryminalnym więc i te tematy znajdują się na naszej wystawie. Można przeczytać ciekawostki, jak chociażby o czeskich żandarmach i o pewnej miłosnej tragedii.

Warto zobaczyć tą niezwykłą wystawę i porównać ówczesną prasę z dzisiejszą. Zapraszamy do galerii „Art Władisławia” tych wszystkich którzy interesują się dziejami naszej ziemi, a także i tych, którzy jeszcze nie odkryli w sobie radości z poznawania jej historii.

Kazimierz Mroczek



MIEJSCOWE I KORESPONDENCJE SPRZED STU LAT

Gołkowice pod Wodzisławiem.

Mamy tu w naszych Gołkowicach nowe organy, cośmy ufundowali; ludzie chętnie dawali, ile kto mógł, bo to pan organista na organy zbierał. I ludzie sobie myśleli, że będą mieli jakąś bardziej większą chwałę Bożą w kościele, ale niestety! W niedzielę 26 marca przystępowały dzieci do Komunii św. I cośmy usłyszeli w kościele? Nasz pan organista zaczął z dziećmi po niemiecku śpiewać!!! To też z tego powodu powstało wielkie rozgoryczenie między narodem. Ludzie stali w kościele choćby niemi i zastanawiali się nad tem, co się to dzieje w tak polskiej wiosce! Bo tu nie ma ani jednego Niemca katolika; chociaż pan organista jest Niemcem, to on potrafi po polsku, bo już tu jest przeszło 13 lat u nas; a zresztą organista nie dla siebie gra i śpiewa! Ale że on tak jest wielkim nieprzyjacielem Polaków, tegośmy nie wiedzieli. – Zeszłe lato dał zrobić także p. organista tak zwany alarm; chciał wiedzieć jak szybko się ludzie zbiiorą w razie pożaru; potem wołał z listy, kto jest a kogo nie ma, bo on jest także przewodniczącym w straży pożarnej. I o to kto się odezwał słowem „jest” to go to słowo bardzo bódło, bo powiedział po niemiecku: „Muszę się strasznie gorszyć, bo zawsze to potępione „jest” wołacie; czyście to nie słyszeli ks. proboszcza, że się nie ma innych gorszyć”.... Gołkowski.

(Polak nr 43, 1911 r.)



POPULARNY ZARYS DZIEJÓW WODZISŁAWIA ŚLĄSKIEGO I ZIEMI WODZISŁAWSKIEJ NA TLE HISTORII ŚLĄSKA. (cz.6)

POLSKO-CZESKIE ZMAGANIA O ŚLĄSK ZA PIERWSZYCH PIASTÓW

Pozostający od roku 906/907 w państwie czeskim Śląsk stał się terenem rywalizacji między Pragą a nowo powstałym państwem polskim, którego książe Mieszko I (960-992) przyjął 4 kwietnia 966 roku chrzest w obrządku łacińskim. Stosunki Mieszka z Czeskim władcą Bolesławem I Okrutnym, którego córkę Dąbrówkę (935-977) poślubił władca Polan, układały się poprawnie do pewnego czasu. Około roku 979 lub 980 doszło do zbliżenia polsko-niemieckiego, czego wyrazem było małżeństwo Mieszka I z Odą, córką margrabiego Teodoryka. Już w roku 985 Mieszko I udzielił poparcia nowemu małoletniemu cesarzowi Ottonowi III w imieniu którego władzę sprawowała cesarzowa Teofano pochodząca z Bizancjum. Na zjeździe w Quedlinburgu w 986 roku władca Polski złożył hołd lenny sześćioletniemu Ottonowi z myślą o podboju przy pomocy niemieckiej, ziem należących do Czech. Władcy czescy od pewnego czasu mieszały się w wewnętrzne sprawy Niemiec i zagarnęli Miśnię należącą do Niemiec, a następnie stali się sojusznikami Wietłów, co niepokoiło otoczenie Teofano. Polski władca mając zagwarantowane poparcie niemieckie zaatakował około roku 990 Bolesława II Pobożnego (972-999), czeskiego. Sprzymierzonymi wojskami niemieckimi kierowali arcybiskup magdeburski Gizyler i graf miśniński Ekhard. Oddziały niemieckie zostały jednak bardzo szybko rozbite przez Czechów, natomiast Mieszko I zdołał zagarnąć Śląsk. Tak więc

polско-czeska wojna o tzw. regnum ablatum, zadecydowała, że nasza ziemia znalazła się pod władzą polskiego władcy Mieszka I.

Nastąpiła też zmiana co do przynależności kościelnej naszej ziemi. W wyniku zjazdu w Gnieźnie w roku 1000 utworzone zostało na Śląsku biskupstwo ze stolicą we Wrocławiu. Tym samym nasza ziemia wodzisławska znalazła się w diecezji wrocławskiej, do której należała prawie 1000 lat, bo aż do lat 20-tych XX wieku.

Rządy polskie na Śląsku nie trwały długo. Korzystając z anarchii jaka panowała w Polsce po śmierci króla polskiego Bolesława Chrobrego (992-1025), czeski władca Brzetysław (ok. 1012-1055) w 1038 roku zabrał Śląsk. Dzielnicę tę odzyskał polski książe Kazimierz Odnowiciel (1034-1058) w 1050 roku. Nie ma jednak pewności co do ziemi Gołężyców. Historyk Stefan Mizia podaje, że Kazimierz Odnowiciel nie uzyskał całej części Śląska, co oznaczało, że ziemia wodzisławska pozostała w państwie czeskim. Prawdopodobnie nasza ziemia została przyłączona do Polski za panowania Bolesława Śmiałego (1058-1079) w czasie jego wyprawy w 1061 roku na Grodziec Gołężycki koło Opawy lub podczas kolejnego najazdu w 1076 roku. Za czasów polskiego księcia Władysława Hermana (1079-1102) toczą się wojny o Śląsk. Nasz

region około roku 1092 lub 1096 znalazł się ponownie w rękach czeskich. Natomiast władzę na Śląsku przy czeskim poparciu objął syn Hermana Zbigniew w 1093 roku na trzy lata. Po usunięciu Zbigniewa ze Śląska ta dzielnica została w 1099 roku przydzielona drugiemu synowi Hermana Bolesławowi Krzywoustemu (1102-1138).

C.D.N.

Opr. Kazimierz Mroczek

Wodzislowski dom towarowy
właśc. Izydor Gips • Wodzisław, Rynek
Rynek stek czerzy p. Józefa Kury. Rynek.

Na nadchodzący sezon zimowy
polecam swój wielki skład

sznkie damskich, podwójna szerokość	od 35 fen. pocz.
Materyc na suknie	" " " 25 " "
Wetury i barchany	" " " 19 " "
Posawy	" " " 21 " "
Wzypy	" " " 19 " "
Płótno na koszule	" " " 25 " "
Całgi na spodnie	" " " 60 " "
Całgi na spodnie, podwójna szerokość	" " " 25 " "
Materyc na hufki	" " " 5 mk. " "
Chusty do odziania	" " " 55 fen. " "
Chusty na głowę	" " " " " "

Oddział gotowej garderoby dla panów
jako: ubrania, płaszcze, jopy, ubrania dla dzieci, spodnie z sukna, trykotaże, koszule, gilety, estrykowane, haboty, kablety do spasia i t. d.

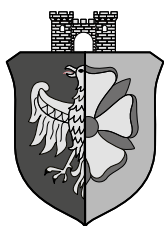
Na wesela polecam swój wielki skład
materyc na suknie, krepów jedwabnych i jedwabi, sznów tybetańskich, sznów tureckich, chusty, atlasowe i jedwabne chusty na głowę po najniższych cenach.

Kto chce dobrze i tanio kupić, niech nie omiadać do mnie.
Proszę o łaskawe poparcie.

Wodzislowski dom towarowy
Izidor Gips.

Reklama

Wodzislawskiego Domu Towarowego
Izydora Gipsa zamieszczona na łamach
"Głosu Śląskiego" nr 264 z 1904 roku.



Kwartalnik
„Herold Wodzislawski”
wydawany jest przez
Towarzystwo Miłośników
Ziemi Wodzislawskiej
w Wodzislawiu Śląskim.

ADRES REDAKCJI

Galeria Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzislawskiej „Art Wladislavia”, ul. Rynek 20, 44-300 Wodzisław Śląski.
Galeria czynna w poniedziałek i czwartek od 11:00 do 16:00
e-mail: herold.wodzislawski@gmail.com
http://wladislavia.mojeforum.net/forum; http://marklowice.org/

SKŁAD REDAKCJI

Koordynator: Kazimierz Mroczek, Opracowanie graficzne: Radosław Mikołajczyk

UWAGI PRAWNE

Wydawca, ani żadna inna osoba działająca w imieniu Wydawcy nie ponosi odpowiedzialności za ewentualne skutki wykorzystania informacji zawartej w kwartalniku, ani za pomyłki, które tu mogą się pojawić. Prezentowane opinie, poglądy, oceny i wydarzenia odzwierciedlają prywatne oceny ich autorów. Niniejsza publikacja w formie zarówno drukowanej jak i elektronicznej podlega ochronie zgodnie z Ustawą z dnia 4 lutego 1994 o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Rozpowszechnianie i przedruk części lub całości tekstu dozwolony wyłącznie z podaniem źródła.